



**GLÓWNY INSPEKTOR
OCHRONY ŚRODOWISKA**

Paweł Ciećko

Warszawa, dnia 15.01.2019r.

DKGO-06060/rj/2019

Pan Jerzy Domański
Redaktor Naczelny Tygodnik „Przeгляд”
Fundacja Oratio Recta
ul. Inżynierska 3 lok.7
03-410 Warszawa

Szanowny Panie Redaktorze,

Na podstawie art. 31a ustawy z dnia 26 stycznia 1984r. Prawo Prasowe (j.t. Dz.U. z 2018r. poz 1914) uprzejmie proszę o zamieszczenie sprostowania artykułu pt. „Inspekcja ochrony niczego” zamieszczonego w Tygodniku „Przeгляд” w wydaniu nr 1/2019r. którego autorem jest Tomasz Borejza.

W artykule tym autor stawia tezę, że Inspekcja Ochrony Środowiska jest instytucją która nic nie robi i w której nic nie działa. Nie stara się dowodzić swojej tezie zaś dowodem na to są nieprzemyślane i nieprawdziwe stwierdzenia cyt „...IOŚ wysłała na miejsce wózek pomiarowy. Tam bada powietrze i ogłasza, że mobilne laboratorium nic nie wykryło i nie ma zagrożenia dla zdrowia mieszkańców. Nie mówi się jednak o dwóch rzeczach. Po pierwsze, że pomiaru dokonano już po ugaszeniu pożaru. Po drugie, że przeprowadzono je za pomocą wozu zakupionego na wypadek zamachów terrorystycznych z wykorzystaniem gazów bojowych. Ten zaś pozwala stwierdzić, że w powietrzu nie ma sarinu...”.

Kontynuując artykuł Autor pisze dalej o obawach o życie i zdrowie zarówno swoje jak i jej syna jednej z mieszkanek Łazisk Górnych. W miejscowości tej zlokalizowanych zostało kilka sąsiadujących ze sobą zakładów przetwarzających tworzywa sztuczne. W trakcie eksploatacji tych zakładów wydobywa się cyt. „...feter. Który dusi i powoduje, że ludziom zbiera się na wymioty.” Podsumowuje stwierdzeniem, że nikt z tym nic nie robi w tym oczywiście Inspekcja Ochrony Środowiska.

W tej sytuacji niestety muszę żądać umieszczenie w tygodniku „Przeгляд” sprostowania i to zarówno w wersji gazetowej jak i w wersji internetowej.

Pożar odpadów w Skawinie wybuchł przed godziną 18, Inspektorzy z WIOŚ Małopolskiego dojechali do miejsca pożaru o godz 19:20 tj gdy pożar został opanowany i ugaszony. W tej sytuacji dokonano oględzin pożarzyska i powrócono następnego dnia w celu zakończenie kontroli. Przeprowadzono badania rozlewisk wód popożarowych, badano również zanieczyszczenia powietrza, które mogło być zanieczyszczone gazami wydobywającymi się z miejsca pożaru. Nie wykonano badań zanieczyszczeń powietrza w trakcie pożaru gdyż w czasie jego trwania nie było tam Inspekcji. Badania smugi dymu przeprowadzili funkcjonariusze PSP.

Ponadto autor artykułu wypowiada nieprawdziwe dane na temat wykonywania pomiarów jakości powietrza „wozem pomiarowym”, jak sam pisze, cyt „zakupionym do wykrywania skażeń gazami bojowymi na wypadek zamachów terrorystycznych”. Natomiast jak wynika z instrukcji eksploatacji zakupione wozy pomiarowe pozwalają oznaczać wartości zanieczyszczeń powietrza dla 97 podstawowych zanieczyszczeń mogących powstawać w trakcie awarii i pożarów z udziałem niebezpiecznych substancji przemysłowych.

Jednocześnie muszę zdementować informację zamieszczoną w artykule, że urzędy w Polsce zwalają winę wzajemnie na siebie niewiele robiąc. W sprawie zanieczyszczenia powietrza na terenie Łazisk Dużych WIOŚ Śląski podjął szereg działań w związku z interwencjami mieszkańców na uciążliwości powodowane działalnością zakładów zlokalizowanych w Łaziskach Górnych przy ul. Chopina 15. Przeprowadzono kontrolę wszystkich zakładów, a w dniach od 9 do 16 września 2016 r., na terenie posesji przy ul. Kwiatowej 8, WIOŚ przeprowadził pomiary emisji z wykorzystaniem ambulansu pomiarowego jakości powietrza.

Ambulans mierzył w sposób ciągły stężenia dwutlenku siarki, dwutlenku azotu, tlenu węgla oraz benzenu, toluenu i ksylenu (BTX). Dodatkowo metodą aspiracyjną mierzono stężenie fenolu, węglowodorów alifatycznych i aromatycznych. Analiza wyników stężeń badanych zanieczyszczeń powietrza nie wykazała przekroczeń dopuszczalnych norm, za wyjątkiem toluenu, którego największe stężenie w powietrzu, w okresie 1 godziny, wystąpiło w dniu 10.09.2016 r. o godz. 19.00 i wynosiło 127,7% wartości dopuszczalnych. Na podstawie badań parametrów meteorologicznych ustalono, że ww. substancja napływała głównie z kierunku północno-wschodniego, zaś teren przemysłowy przy ul. Chopina 15 znajdował się w kierunku zachodnim względem lokalizacji ambulansu. Jednak stężenie toluenu w trakcie pomiarów uśrednione dla całego roku wynosiło 3,6 $\mu\text{g}/\text{m}^3$ przy dopuszczalnym stężeniu wynoszącym 10,0 $\mu\text{g}/\text{m}^3$. Biorąc pod uwagę powyższe WIOŚ Śląski po zakończeniu skierował wystąpienie pokontrolne, w którym zobowiązywał jednostki emitując toluen do produkcji do zastosowania rozpuszczalników o zmniejszonej zawartości toluenu oraz skierował wystąpienia do organów Państwowej Inspekcji Pracy oraz właściwych organów samorządowych.

Uważam, że umieszczenie sprostowania jest jak najbardziej uzasadnione z uwagi na to, że Pan Tomasz Borejza autor artykułu „Inspekcja ochrony niczego” pisząc ten artykuł naruszył podstawowe obowiązki dziennikarza wynikające z ustawy Prawo Prasowe w szczególności art. 10.ust 1 który określa podstawowe zadania w tym „...służbę społeczeństwu i państwu, działalność zgodnie z etyką zawodową i zasadami życia społecznego. Naruszył również obowiązek wynikający z art. 12u 1, pkt 1 tj zobowiązanie dziennikarza do zachowania szczególnej ostrożności, staranności rzetelności w zdobywaniu informacji i dowodów.

Jednocześnie informuję Pana Redaktora, że Inspekcja Ochrony Środowiska jest gotowa na współpracę z prawdziwym rzetelnym dziennikarzem, który będzie chciał informować społeczeństwo zarówno o pracach jak i trudnościach w pracy Inspekcji a także o występujących zagrożeniach dla zdrowia i środowiska.

Z
pawłem

Główny Inspektor
Ochrony Środowiska

Paweł Ciećko